

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i os.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 300.

Leszno, środa dnia 30 grudnia 1931 r.

Rok XI

## Pożar wojenny na Wschodzie wzrasta.

Manifestacje czy też groźne przygotowania Ameryki.

W Mandżurji bczą się ciężkie walki w okolicach Czina-Czao. Według doniesień japońskich przygotowują Chinę nową 100-tysięczną armię, która ma wyruszyć do Mandżurji. Prasa japońska, występuje przeciwko Anglii, zarzucając jej przedstawicielowi w Nankinie służenie rządowi chińskiemu radami i działaniem na szkodę Japonii.

Na morzu. Z Nowego Jorku donoszą, o wielkich manewrach floty amerykańskiej na brzegach Kali-

forni to jest na wodach oceanu Spokojnego jakby na vis a vis Japonii. W związku z tem miały wszystkie statki amerykańskie otrzymać rozkaz udania się przez kanał Panamski z oceanu Atlantyckiego na Spokojny. W każdym razie będą te manewry miały charakter pewnej manifestacji przeciwjapońskiej, a może nawet będą przygotowaniem się na wszelki wypadek.

## O wpływach B. B. i bezkarności jego bojówek.

„Ciągnięcie przed kratki sądów ludzi Bogu ducha winnych“.

List b. min. Moraczewskiego. Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący zareferował, iż wpłynął do sądu list p. Jędrzeja Moraczewskiego, w którym on protestuje przeciwko twierdzeniu adw. Szurlejca, jakoby miał się cieszyć, że w jakimś wziętym było posłów. Następnie zabral głos obrońca oskarżonego Sawickiego adw. Ujazdowski.

Zły przykład. Wysoki sędzię! Tutaj było mówione wiele o liczących pogwałceniach konstytucji i praw zasadniczych narodu. Te pogwałcenia stanowią zły przykład i zachętę do naśladowania dla niższej biurokracji. Przekroczenia tej niższej władze biurokracji kształtują w oczach ludu oblicze moralne państwa.

Policja. Adw. Ujazdowski charakteryzuje wiece policjanta „ery sanacyjnej“. Znaczący, że zasadniczym celem policji jest utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, obrońca, przedstawił poszczególne zeznania świadków i faktów, uwidocznił na rozprawie, dochodzi do wniosku, że policja nie spełnia swego kardynalnego zadania, że niejednokrotnie tolerancyjnie a nawet zechylnie przygląda się występniemu czynom stronników sanacji.

Starostwa, urzędy skarbowe. To samo odnosi się — według adw. Ujazdowskiego — do działalności starostów i urzędów skarbowych.

W dalszym ciągu adw. Ujazdowski przechodzi do omawiania stosunku ludności do wojska. Mundur wojskowy — oświadcza mówca — jest niewątpliwie symbolem państwowości. Czy jednak mundur ten za czasów sanacji stał się bardziej kochany, bardziej drogi sercu obywateli? Niestety, nie. Obrońca przytoczył ustronie przedewszystkiem w zmilfuryzowaniu administracji politycznej, w której panuje duch partyjności.

Bestjański napad na chorego. Przytacza następnie obrońca fakt pobicia ciężko wówczas chorego, dziś niezżyjącego śp. Jana Dąbskiego.

Pos. Sawicki. Zkolet adw. przechodzi do omówienia roli politycznej oskarżonego Sawickiego. Początek tej działalności zbiega się z okresem, który pos. Czapiński określił jako okres „odpowiedzialności“ chłopów polskiego. Abyby temu przeciwdziałać, pracował wśród ludu Sawicki. Oczywiście musiał on mówić na wiecach o rzeczywistości, wskazywać na gwałty, nadużycia, bezprawie. Obrońca uważa zarzut, jakoby działalność oskarżonego Sawickiego była podburzaniem, za niesłuszny. Zajmuje się przedewszystkiem adwokatem charakterystyką świadków oskarżenia. Adwokat twierdzi, iż świadkowie policyjni, przesłuchani przez nadmiernie gorliwość, niejednokrotnie nie odzwierają istotnego przebiegu rzeczy.

Wersje o latarniach. Następnie zajmuje się obrońca ogólnie zarzutami co do treści przemówień oskarżonego Sawickiego. Analizując wersje o „latarniach“, na których miało wieszac urzędników, obrońca dochodzi do wniosku, że wersje te są niezgodne z prawdą, że była mowa ewentualnie o tych, którzy zrobili zamach stanu i będą chcieli uszczupić prawa ludu.

Podatki i odwołania. Zkolet odparcia obrońca zarzut, jakoby oskarżony Sawicki miał namawiać do niepłacenia podatków. On zaś uważa się, że podatki — mówi obrońca — to jakas świętość, jakas sacrosanctana tajemnica, o której, broń Boże, nie można mówić publicznie. Tak nie jest. Pos. Sawicki mówił o podatkach, mianowicie o podatku wyrównawczym, który był pobierany po ustawowym terminie wygasnięcia. Nie namawiał on bynajmniej do niepłacenia, lecz wzywał jedynie do składania odwołań. Było to może aż nadto legalne.

O sądach. Mówiąc o sądach, obrońca mówi, że niema z każdego wiersu (podobnie jak bogów) ciągnąć

na posłusznik. Prostu akt oskarżenia nikogo już nie przeraża. Jeżeli autorytet sędziów się zmniejszył, to nie z powodu ustawy podważającej niezależność sądów, tej ustawy bowiem chłop nie czytał, ale z powodu krytyki codziennego życia, z powodu ciągnięcia przed kratki sądów ludzi Bogu ducha winnych. A jednocześnie chłop widzi absolutną bezkarność agitatorów i bojówek BB.

Z kartki... widły. Nie zrozumianno również tego, co poseł Sawicki mówił o kosach i widłach Zresztą kosa i widły jako środek do obalenia rządu nie są znowu tak bardzo groźne. Sawicki twierdził „niepotrzebne są nam widły, wystarczy chłopskiej ręki z kartą wyborczą“. Jako broń rewolucyjna zostają jeszcze owe szpilki. P. prok. Rauze w toku przewodu sądowego pytał wielokrotnie: „A jakie z temi szpilkami? Czy Sawicki mówił o wsadzaniu szpilek“.

Revolucja a... szpilki. Istotnie, panowie sędziowie, znamy rewolucje dokonywane przy pomocy rewolwerów, bomb, karabinów maszynowych, armat, ale szpilki jako narzędzia rewolucji to novum w historii ruchów rewolucyjnych.

Stronnictwa ludowe. Następnie przemawiał adw. Czernicki analizując pytanie, czy walka o praworządność i czy organizowanie mas w tym kierunku może być karygodne. Stronnictwo Chłopskie — twierdzi obrońca — tak jak wszystkie stronnictwa ludowe starały się dokonać wielkiej roboty, a mianowicie starały się uczynić chłopów obywatelami pełnowartościowymi. Musiano organizować partje albowiem partja jest jedynym środkiem pozwalającym urzeczywistnić takie trudne cele.

Obrońca prawa. Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie sądowe, to wyrok będzie miał znaczenie zasadnicze. Musi on odpowiedzieć na pytanie, czy w swojej ojczyźnie można bronić prawa. Rozstrzygnięcia tego pytania oczekuje cały kraj i każde serce chłopskie.

Przed Brześciem i po Brześciu. W dalszym ciągu adw. Czernicki analizuje powody, dla których Sawicki znalazł się na ławie oskarżenia i dla których poszedł do Brześcia, jako człowiek zdrowy, a wyszedł z niego „łysawy“, z suchotniczymi wypłkami“. Po szczegółowym odparciu wszystkich zarzutów aktu oskarżenia adw. Czernicki oświadcza: — Wierzę głęboko, że zapadnie tutaj wyrok niewiarygodnie w stosunku do wszystkich oskarżonych.

## 5.349,000 bezrobotnych w Niemczech

W okresie od 1 do 15. grudnia rb. liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła o 290.000 osób, osiągając na 15. grudnia olbrzymią cyfrę 5.349.000, podczas, gdy w tym samym czasie w r. 1930 cyfra bezrobotnych wynosiła 3.977.000 osób.

## Na walce ze zbrojeniami Europy.

Waszyngton, 22. 12. Prezydent Hoover zwrócił się do kongresu z żądaniem 450.000 dol. na koszt delegacji amerykańskiej na przyszłą konferencję rozbrojeniową.

Stinson oświadcza, że udział Ameryki w konferencji jest koniecznością życiową, jeżeli konferencja ta ma dać rezultaty. Stinson dodał, że zdaniem jego Europy grozi nowy wysięg zbrojeni.

## Katastrofa samolotu Batiego.

Wiedeń, 28. 12. (PAT.) Samolot, należący do czeskiej firmy Bata, który 24 bm. przeleciał ponad Wiedniem w kierunku Wenecji, lecąc nad Alpami austriackimi, uderzył o skałę i rozbił się. Pilot i mechanik weszli w wypadku bez szwanku i po 3-dniowym błądzeniu w górach dotarli do ludzkich osiedli.

## Z ostatniej chwili.

Miejsca w pociągach przy przejazdach grupowych.

Warszawa, 29. 12. — Ostatni Dzienniki Teryt i Zarząd Kolejowych zawiera m. in. zarządzenie p. ministra komunikacji i wyznaczenie oddzielnych wagonów dla wycieczek, pielgrzymek, transportów emigrantów i robotników. To samo zarządzenie reguluje również sprawy uruchomienia pociągów do datkowych oraz wysokości opłat za te pociągi.

W myśl tych nowych przepisów, przy przejazdach grup, złożonych conajmniej z 25 osób, można najpóźniej na dwa dni przed wyjazdem zapewnić sobie miejsca w pociągach lub wagonach bezpośredniej komunikacji bądź za pośrednictwem właściwej dyrekcji kolejowej, bądź też zawiadowcy danej stacji.

Kontrola uprawnień do pobierania zasiłków.

Warszawa, 29. 12. — Równomiernie ze wzrastającym natężeniem bezrobocia, daje się zauważyć zwiększona liczba usiłowań nieprawego pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Pragnąc temu zapobiec, władze Funduszu Bezrobocia zarządziły na terenie całego kraju nadzwyczajne doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków ustawowych. Kontrole takie przeprowadzone będą jeszcze w ciągu całego stycznia pod nadzorem inspektorów F. B.

P. Leon Barański dyrektorem Banku Polskiego.

Warszawa, 29. 12. Urzędowo donoszą: Dotychczasowy komisarz rządu przy Banku Polskim, p. Leon Barański, objął stanowisko dyrektora Banku Polskiego.

P. Barański pełnił będzie zarazem funkcje zastępcy dyrektora naczelnego Banku Polskiego.

## Katastrofy, burze i wylewy.

Pod Nowym Targiem na Śląsku Dolnym w czasie świąt samochód osobowy wpadł do głębokiego rowu, wskutek zepsucia się motoru. Cztery osoby zostały zabite, dwie odniosły cięższe rany.

W Chelmie lubelskim podczas przedstawienia w kinoteatrze, zawałił się przepiękny publiczności balkon. 10 osób odniosło cięższe rany, cztery zaś walczy ze śmiercią.

W Zaganiu (pow. kielecki) wybuchł olbrzymi pożar w tartaku, dzierżawionym przez firmę francuską. 400 robotników pozostanie wskutek pożaru bez pracy. Straży wyrosła około 200 tys. złotych.

W czasie świąt nad wybrzeżem bałtyckim przeszedł gwałtowny huragan, wyrządzając na ludziach znaczne szkody. Cztery okręty znajdujące się na morzu uległy poważnym uszkodzeniom. Również katastrofalna burza przeszła nad polamiem Kasim w woj. łódzkiem. We wsi Ledwozyn olbrzymie topnie wyrwana przez wicher, obalila się na dom gospodarza Grabowskiego. Zona jego i dwuje dzieci odniosły ciężkie rany, jedno zaś z nich wkrótce zmarło.

Z powodu deszczów i odwilży wylały rzeki Wieprz i Bystrzyca. W Lublinie 40 domów mieszkalnych zostało zalanych. Powódź wyrządziła wielkie szkody w polu.

W końcu nadmienić należy, że w Warszawie wskutek niebywałej śnieżnicy w wietrze wzięły odniosło szwank blisko 30 osób, z tych 15 doznało złamania nóg względnie rąk. Samochody nie mogły podjechać pod więcej pochylone ulice, inne zarzucały na śliskiej jezdni, przyczem również nie ubrało się bez wypadków.

\* Premier z Drusienikach. Premier n. Prystor wyjechał na czas swą na wypocznik do Drusienikach.

\* Katastrofa kolejowa. Na dworcu wschodnim w Paryżu zderzyły się pociągi osoby z łowarów, 12 pasażerów odniosło rany.

\* Obniżka plac w niemieckim przemyśle metalowym. Na podstawie „Notverordnung“ obniżono plac w niemieckim przemyśle metalowym o 15 proc.

\* Krwawe rozruchy. W Chle (Ameryka połudn.) doszło w czasie świąt do rewolty komunistycznej w bitwach z wojskiem padło około 50 osób.

\* Wielki pożar. W Altą (Ameryka północna) spłonęły warsztaty kolejowe wartości 2 milionów dolarów.

\* Zgon malarza. Parvž. (PAT.) Zmarł tu jeden z wybitniejszych malarzy francuskich, Pierre Laprade.

### Katolicki Związek Polek przeciw deprawowaniu młodzieży.

Zarząd Katolickiego Związku Polek wystosował wiceomin. oświaty ks. Zonghoffowicza list otwarty, w którym wskazuje na słynną ankietę rozestana do szkół średnich żeńskich, dotyczącą „Dziejów Grzechu” Żeromskiego.

Ankieta taka, — czytamy w liście, — nie dając się wytłumaczyć żadnymi względami pedagogicznymi, a skierowując umysły dziecięcych na rozpamiętywanie najniższych przejawów życia może doprowadzić do przekonania, że dom i najwyższa instancja oświatowa w kraju stoją na przeciwległych biegunach moralnych. Pragmaczkość zepsolenia domu ze szkołą, Katolicki Związek Polek uważa za swój obowiązek społeczny zwrócić się do księdza ministra z gorącą prośbą o rozpatrzenie tej nad wyraz smutnej sprawy i uchronienie szkolnictwa naszego od tego rodzaju posunięć.

### „Przyjaciel Wychodźcy”.

Poż tym tytułem ukazywać się będzie od 1-go stycznia 1932 r. tygodnik poświęcony sprawom emigracji obecnej i minionej.

Do komitetu redakcyjnego należeć będą znani działacze z Westfalii, Nadrenii, Francji i Ameryki. Pismo takie, całkiem apolityczne, narodowe, społeczno-kulturalne, jest bardzo potrzebne, jako zwierciadło bujnego życia emigracyjnego.

Nie wątpimy, że „Przyjaciel Wychodźcy” znajdzie poparcie zarówno u byłych emigrantów, jak i u inteligencji, zajmującej się zagadnieniami wychodźstwa.

Redaktorem odpowiedzialnym „Przyjaciela Wychodźcy” jest Mieczysław Dereżyński.

Prenumerata miesięczna wynosić będzie tylko 75 gr. Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

### Zbliża się i zdaleka.

**\*\* Towarzystwo Napoleońskie w Pradze. Praga. (Centropress). —** W poniedziałek, dnia 14. grudnia założone zostało w Pradze towarzystwo napoleońskie, którego zadaniem będzie studiować indywidualność Napoleona i okres napoleoński, wychowywać młodzież w kierunku uświadomienia narodowego i heroizmu. Towarzystwo współpracować będzie z podobnymi stowarzyszeniami za granicą. Przewodniczącym wybrany został radca ministerjalny Dr. Skacelik. Członkami honorowymi zostali generał Dufour, Agathon Heller, naczelnik czechosłowackiego związku Sokółów, powieściopisarz Machar, generał Mariaux i generał Sniadarek.

**\*\* Nagrody, które czekają.** Istnieją jeszcze nagrody, których nikt nie otrzymał ze względu na niewywołanie przywiązanych do nich warunków. Tak więc w Tow. Naukowym w Gestyndze (Niemcy) jest od r. 1908 do dyspozycji suma 100.000 mk. dla tego, kto rozwiaże t. zw. problemat matematyczny. Fermata. 100 E. czeka na tego, kto rozwiaże w sobie tak silny prąd magnetyczny, iż przez zbliżenie się do igły magnesowej w kompasie spowoduje jej odchylenie.

**\*\* Największy parowiec amerykański.** Na stoczni w Camden w stanie New Jersey spuszczeniu został na wodę największy z parowców pasażerskich, zbudowanych w Ameryce „Manhattan”, który ma 705 stóp długości i 30.000 ton pojemności. Obchodzony jest on na 1300 podróży. Budowa parowca kosztowała przeszło 10 milionów dolarów. (PAT)

N. A. LEJKIN

## Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA

55) Udał się w kierunku oświetlonego gazem szyldu teatralnego.

— Pomyślno dobrze: Kto byłby w stanie z tak wysokiej wieży puszczać brzuchem taki wielki magnetyzm, któryby ogarnął pół nieba! — wciąż jeszcze nie mogła się uspokoić Głafira Siemionowna.

— Dostyc, Głazko, dostyc... — przerwał jej mąż. — Nudna jesteś.

Pewnie ja ci się zawsze naprzykaszam! A żebyś wiedział, że czytałam o tem w książkach.

— Proszę cię, nie chwał się swoimi wykształceniem. I ja coś niecoś czytałam.

— Ładne porównanie. Ciekaw jestem kiedy? Cały dzień przebywasz w sklepie, a ja siedzę w domu i wciąż czytam...

— Wiem jakie książki: O Gastonie, o Bercie, o Zeremie; — o ich miłosnych przygodach...

— Nieprawda, nieprawda, nieprawda. Czytam też naukowe książki.

— O nauce już lepiej nie mów! Dobra ta twoja nauka! Pokazałeś już co umiesz. Przed chwilą posiłem cię w restauracji, żebyś mówiła po francusku śledzia, a ty nie umiałaś nawet tego.

— Bo mnie o śledziu nie uczono. Nasza pensja była tylko dla panien. Z jakiej niby racji uczyć dziewczęta o śledziu? To dobre dla mężczyzn, nie dla kobiet. Śledź to przekąska, a przekąskę podaje się do wódki, a czy panny piją wódkę?

— Ale panny wychodzą zamaż, stają się gospodyniami, przygotowują mężowi i jego gościom śledzia do wódki — więc powinno się je uczyć o śledziach.

# Z POGRANICZA.

### KRONIKA.

Środa, dnia 30. grudnia 1931 r.

Eugenjusza B. W.

Wsch. słońca g 7 m. 45. Zach. g 3 m. 33.  
Wsch. ksi. g 10 m. 47. Zach. g 11 m. 12.

Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej Sandobierska-Wielkonakolei Podwoju Nasion w Antoninach Włoczek, dnia 29. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 2,9 wiatr poid. zach. o prędkości 5 m/s zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 739,2 wilgotność 85%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 7,4 najniższa - 3,0. Ilość opadu 2,3 mm.

### LESZNO.

**1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd.** Dzień (20. 12.): S. M. P.: o godz. 7,30 wiecz. zbiórka IV. zastępu w Ognisku.

Z. U. K.: o godz. 18,30 w Hotelu Dworcowym zebranie miesięczne. Ważne sprawy.

S. M. P.: o godz. 7-mej wiecz. próba teatralna na scenie zastępu III.: o godz. 8,15 próba zastępu I. w Ognisku.

Kaf. Tow. Rob. Polsk.: próba teatralna o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katolickim.

**Jutro (30. 12.):** S. M. P.: zbiórka 5 zastępu o godz. 7-mej w Ognisku. O godz. 8,30 ostatnia próba II. zastępu.

Tow. Kat. Rob. Polskich: zebranie zarządu o godz. 7-mej wiecz. w Domu Katolickim.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Katolickim. Komplet konieczny. Dyryg.

**1) Chór Kościelny.** Zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katol. Z powodu b. ważnych spraw uprasza się wszystkich członków zarządu o przybycie. Prezes.

**1) Reduta sylwestrowa.** W związku z sylwestrową zabawą Polskiego Czerwonego Krzyża, zwracają się liczni zainteresowani z zapytaniem, co do obowiązku zdemaskowania się. Ołóż zarząd P. C. K. informuje, że takiego obowiązku nie będzie. Po drugie, wobec przewidzianego napływu gości osoby, pragnące przyjąć w większym towarzystwie mogą już obecnie u właściciela Hotelu Polskiego zamawiać sobie stoliki za małą zresztą opłatą.

**1) Bal Rodziny Wojskowej.** W sobotę, dn. 2. stycznia 1932 r. odbędzie się w sali Hotelu Polskiego doroczny bal Rodziny Wojskowej Kola Leszno, nad którym łaskawie przyjął protektorat komendant garnizonu i dowódca 17 p. ul. Włpk. plk. dypl. Radwan-Pragłowski i dowódca 55 Pozn. p. p. plk. dypl. Rowecki. Pięknie udekorowana sala, dwie znakomite orkiestry wojskowe i szereg niespodzianek, przygotowanych przez Zarząd Kola wzbogaca program i podniosła wesoły nastrój, który zawsze cechuje doroczne bale tego Stowarzyszenia. Cały dochód przeznaczony jest na dzieci bezrobotnych i na Przedzwole Rodziny Wojskowej, co wpływa niewątpliwie na liczny udział najszlachetniejszych sfer towarzyskich miasta Leszna i okolicy. Wstęp za zaproszonymi. Początek o godz. 9-tej.

**1) Tow. Przemysłowców i Rzemieślników.** Wczoraj odbyło się zebranie plenarne Towarzystwa, na którym p. inspektor pracy Mrowicki wygłosił interesujący referat o wydanych ostatnio nowelach do ustawy o zatrudnieniu młodocianych i ilości godzin pracy. Referat ten był dla pracodawców o tyle ważniejszym, że położył maćcik na wysokie kary (grzywna minimum 200 zł i areszt do 3 miesięcy)

za nieprzestrzeganie przepisów wspomnianych staw. Po referacie wybrano się ożywiona dyskusja. — Po-tem na wczorajszym zebraniu dokonano wyboru 2 członków Komisji rewizyjnej do zbadania ksiąg kasowych Towarzystwa, potrzebnych do walnego rocznego zebrania, które odbędzie się w przyszłym miesiącu.

**1) Komuni P. U. P. P.** Wornie miejscem 4 służące z gotowaniem i świadectwami, 3 służące do gospodarzy, 33 robotnice sezonowe do rolnictwa od marca 1932 r. — Poszukuje pracy: 26 kowali, 68 ślusarzy maszynowych i budowlanych, 10 blacharzy, 6 elektryków, 16 szoferów, 200 murarzy, 42 cieśli, 25 malarzy, 35 stolarzy meblowych i budowlanych, 16 kolodziejów, 4 kuźnierzy, 10 rymarzy-tapicerów, 15 obuwników, 14 krawców, 8 krawcowych, 22 piekarzy, 5 cukerników, 26 urzędników gosp., 3 gorzelników, 5 ogrodników, 8 leśników, 29 biuralistów, 58 biuralistów i księgowych, 15 ekspedientek, 70 pomoc. kupteńskich, 11 techników budowlanych, 2 zecerów, 14 nauczycieli i 3 nauczycielki szkoły powszechnej, 1 profesor gimn., 2 tryzorki, 4 fryzjerów, 10 muzyków, 1 inw. wojennych i 126 poszkodowanych.

**1) Komunikat P. K. P.** Począwszy od 1. 1. 1932 na linii Leszno—Ostrów poc. 1121 kursował będzie jako poc. 515 w zmienionym planie. Ostrów przyj. 4,55 odj. 5,05. Krotoszyn przyj. 5,41 odj. 5,46 i dalej jak dotychczas Leszno przyj. 7,16 — Poc. 1128 kursował będzie jako poc. 516 również w zmienionym rozkładzie Leszno odj. 22,45 Krotoszyn przyj. 0,19 odj. 0,38 Ostrów przyj. 1,15 odj. 1,25.

**1) Przychodnia Przeciwgruźlica** przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorek od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

### ZABOROWO

**1) Kolo śpiewu „Nowowiejski”.** Dnia we wtorek, dnia 29 grudnia w szkole o godz. 8-mej. Dyrygent.

### LASOCIE

**1) Pierwszy występ harcerski.** Młode jeszcze wieki i czasem istnienia drużyny harcerskiej im T. Kościuszki i M. Konopnickiej ogłaszają mniejszym swój pierwszy występ przedstawieniem teatralnym „Jasełka Harcerzy Polskich” w 4 odsłonach, które poprzedzi referat okolicznościowy na temat Harcerstwa i Rok stary i Nowy, który to referat wygłosił znany i lubiany tu na Pograniczu działacz narodowy Przew. ks. Wiertel ze Świąciewoju. Czelnym duszpasterz przybiegał zaszczyt nas swym przybyciem i współpracą. W przerwach prosimy publiczność o śpiewanie kolend: 1. Wśród nocnej ciszy, 2. Lulajże Jezuniu, 3. Przybieżeli do Betlejem, 4. W żłobie leży. Śpiewniki proszę zabrać. Upraszamy o punktualne przybycie na godz. 7 na salę p. Róslera. Przyzwyczajmy się do punktualności. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się, jesteśmy bowiem pewni, że przybędą Rodzice, Przyjaciele i Sympatycy, którzy będą mieli sposobność pokrzepić i uzdrowić schorzanego ducha i zabawić się w gronie życzliwych i usłużnych harcerzyków. Ceny wstępu ze względu na krytyczne położenie są tą miarą udogodnione, że nie sprawiają wielkiego uszczerbku w budżecie domowym, a nam pozwolą na uregulowanie naszych rachunków. — My, młodzież harcerska stwarzamy nowy prąd idealizmu katolicko-narodowego i chcemy w myśli naszych hasel i zobowiązań kiedyś w przyszłości stanąć do warsztatu pracy, jako wolni od nałogów obywatele dla dobra ukochanej Ojczyzny. Komitet.

Nagle, kolo samych uszu małżonków rozległo się klaszczące w dłonie i zachrypły głos powiedział: — Nous commençons! Dans un quart d'heure nous commençons! Voyons, messieurs et madames... Faites attentions... Voici la caisse... Prenez les billets. Depechez vous, depechez vous. Seulement un franc...

Małżonkowie przerażeni się i odsokczyli na bok. Wysoki, wosaty człowiek, w czerwonej, wyszywanej złotem kurtce, w niebieskich spodniach i w białym turbanie na głowie, zwolywał publiczność na przedstawienie!

— A niech cię djabli wezmą! A żeby ci jasna cholera, bydlaku! — przeklinał pan Mikołaj, i pogroził nawet wosłowi kulakiem, ale wosł wcale się tem nie przejął, i krzyczał dalej:

— Quelque chose de remarquable, monsieur! Quelque chose, que vous ne verrez pas partout... La danse de ventre, monsieur... Venez, madame, venez... Nous commençons...

Obok znajdowała się kasa. Siedząca w kasie starsza niewiasta z czerwona kokardą we włosach, wyglądała z oienka i mawet wyciągała w kierunku p. Głafiry z wyrwanymi biletami!

Małżonkowie podszli do kasy.

— Kambian? — spytał Mikołaj Iwanowicz i kiedy otrzymał odpowiedź, że za wejście trzeba zapłacić tylko francu, kupił bilety i zaprowadził żonę do drzwi teatru.

### XXXIII.

Teatr egipski i arabów do którego weszli, był małą budą jarmarczna postawioną tylko na czas wystaw, o sułtanie, pokrytym kolorowym płótnem i kurtynie z zielonej materji. Ustawione przed sceną krzesła, przedzielone było barjerami, wyglądającymi jak wąskie stoly. Na barjerach gości mogli stawiać butelki, szklanki, filiżanki. Publiczność, a było jej niewiele, paliła papajosy i piła piwo, wino lub kawę z koniakiem. Ze wszystkich stron słyhać było gwara brytyjską. Anglij, pili po większej części, kse-

res, sacyli go przez słomkę i zagryzali zandwiczami! Przedstawienie się jeszcze nie rozpoczęło. Między ławkami snul się odziany w uniform chłopiec i sprzedawał programy, ani na chwilę nie przestając skrzeczeć i opowiadać treść mającego się odbyć przedstawienia!

Kreśli się kelnerzy i podbiegał do każdego gościa proponując różnorakie trunki. Jeden z kelnerów był, niewiadomo dlaczego, w czerwonych pantoflach i zwyczajnym kitlu z taniego perkalu, takiego jak u nas sprzedają po 4omach talarzy. Głowa miała owinięta ręcznikiem o czerwonym obramowaniu, co miało wyobrażać turban.

— Święci Państwo! Ładny teatr... Wszyscy na sali piątą i palą — rzekła pani Głafira Siemionowna.

— Teatr, teatr, ale z wyszynkiem! Nic nie szkodzi... To właśnie bardzo dobrze. Zaraz i my coś sobie zamówimy do wypicia — rzekł Mikołaj Iwanowicz, ujrzawszy obywatela odzianego w kitel i za wołał: — spojrz no Głazko, jaki tu elegant space ruje! — Ma na sobie nasz rosyjski kitel, a na łbie ręcznik kąpielowy. Z łazni zwał się panie szanowny? He? Trzeba już było przy sposobności zabrać gąbkę z sobą.

— Płait-il monsieur? — podbiegł kelner zrozumiawszy, że o nim mowa i trzepnął serwetką, przekładając ją z ręki do ręki. — Que desirez-vous, monsieur? Un café ou un bok.

Pan Mikołaj spojrzął mu w oczy i zrozmiał się. — W jakiej łazni się kąpałeś? w Woronińskiej czy Celibejewskiej? — zapytał.

Kelner, sądząc, że pytają go o kostjum odpowiedział po francusku:

— To kostjum jednego z plemion, zamieszkałych w Egipcie.

Małżonkowie nie rozumiejąc oczywiście odiecia dz. A Mikołaj Iwanowicz nie przestawał śmiać się i pytać po rosyjsku:

(Ciąg dalszy nastąpi)

**OSIECZNA.**

o) Kółko Rolnicze. W niedzielę, dnia 3. stycznia 1932 r. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego oraz członków Komisji Spółki Meljoracyjnej Osieczny i okolicy na sali posiedzeń w Osiecznej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków komisji oraz zarządu Spółki jest pożądane. O punktualnej przybyciu prosi Zarząd.

**WŁOSZAKOWICE**

w) Echo z „Chaty za wsią“. W dniu 26-go bm. odegrało miejsc. Tow. Gimn. „Sokół“ sztukę teatralną p. t. „Chata za wsią“, która wypadła imponująco. Sala została wypełniona pod same brzegi, w końcu miejsc zabrakło. Występowali najlepsi amatorzy miejsc. „Sokoła“ między innymi popisał się znakomicie drh. Grycz J. w rol. Tumry, drhna Piasna M. w roli Motruny, drhna Stachowska M. w Prol. Azy, drh. Kamieniarz Jan w roli Aprasz, drh. Walkowiak J. w roli Janicza i Lepiuk, drh. Jakubowska Beni w roli Jagi, drh. Szaferksi Fr. w roli Mikusa i drh. Rozwalka Fr. w roli Janika. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna. Amatorom, dekoratorom sceny, oraz Szan. Obywatelstwu z Włoszakowic i z okolicy za takie poparcie składam wszystkim serdeczne staro-polskie „Bóg zapłać“.

Reżyser.

**WIELKOPOLSKA.**

w) Kycnia. (Podstępne wykupowanie ziem polskiej przez Niemców). „Dziennik Kujawski“ donosi: Niemiecka działalność na terenie Pomorza i Wielkopolski jest zatrważająca. Obok energicznej kampanji propagandowej, prowadzonej za rewizji granic na całym świecie, obserwować można wzmożone dążenie do wykupowania polskiej własności. Do walki z polskością Niemcy mobilizują czynnik potężny — pieniądź. Oto przykład: Dnia 14 grudnia br. w sądzie grodzkim w Kycni odbył się przetarg przymusowy 270-morgowej osady rentowej w Rostrzewowie, pow. Szubin. Osada ta, należąca do Jana Gburczyka, była jedyną polską placówką w okolicy, zwarcie zamieszkałej przez Niemców, nie więc dziwnego, że Niemcom zależało na dostaniu tej ziemi w swoje ręce. Ziemia płaszczysta V i VI kategorii przedstawiała wartość targową najwyżej 20 tys. złotych. W aktach hipotecznych zrobiono było dla skarbu państwa zabezpieczenie prawa pierwokupu i odkupu. Niemcy nie puścić osady w ręce polskie, zapłacili — 276 tysięcy złotych i 16 tys. zł. kosztów stemplowych. Główny wierzyciel p. Gładysz dawał 70 tys. zł., a Niemiec Gottlieb Bohm, kupiec z Bydgoszczy dał z miejsca 267 tys. zł. aby uniemożliwić skarbowi państwa skorzystanie z prawa odkupu. Dodać jeszcze trzeba, że Bohm wszedł w porozumienie z Gburczykiem z osadę obciążono 3 miesiące przed przetargiem fikcyjnymi hipotekami. Trzecia hipoteka na 20 tys. zł. miał szwagier Gburczyka; czwarta na 13 tys. dolarów (!) — Bohm, piąta na 20 tys. zł. zapisana na 2 morgach żona Gburczyka, Anna. Podstęp był zupełnie jawny i prokuratorja powinna wystąpić przeciw niemieckim szachrajstwom.

**Z CAŁEJ POLSKI.**

o) Rozmowa telefoniczna za 6 tys. złotych. Przed kilkunastu dniami w Warszawie przeprowadzona została bodaj najdroższa rozmowa telefoniczna, jaka się dotychczas odbyła w Polsce. Rozmowa prowadzona była między Warszawą a Nowym Jorkiem. Trzy minuty takiej rozmowy kosztuje 500 zł. Ponieważ trwała zgorą pół godziny, rozmawiający zapłacił za nią 6000 zł. Rozmowę prowadził gość amerykański. Prowadził ją ze swego numeru w hotelu Europejskim w Warszawie. Z sumy sześciu tysięcy złotych na rzecz Polski przypadnie zaledwie około 150 zł. Reszta zostanie podzielona między kraje, przez które rozmowa przechodzi, według ustalonej taryfy. Rozmowa telefoniczna z Polską do Ameryki są b. rzadkie. Przed kilku miesiącami odbyła się rozmowa personalna z Warszawą z synem, w stolicy stanu Ohio. Po rozmowie, matka, która po 12 latach po raz pierwszy usłyszała głos syna, ze wzruszenia zemdlła.

o) Baran za trzy złote, a kura za 80 groszy. Obecna stagnacja i „ciasnota gotówkowa“ wytwarza w naszym kraju paradoksalne nierzadkie sytuacje na rynkach targowych, zwłaszcza w dziedzinie artykułów żywnościowych. Ostatnio po wsiach i małych miasteczkach prowincjonalnych zauważono niebywały spadek cen do granic wprost absurdalnych. I tak w Wolkowysku baran kosztuje 2,50 do 3 zł, prosiak 50 do 60 groszy, duża fusta kura 60 — 80 groszy. W Biłgoraju kłg. cielęciny sprzedają po 50 gr.

**Gdzież rozum?**

Brwi srebrzone i złote.

Najnowszym dzwaczem modnym, wprowadzonym w Ameryce przez tamtejsze gwiazdy filmowe, są brwi srebrzone lub złote, mające nadawać wyraz uroczy wzrokowi.

I wnet znaleźli się specjaliści, reklamujący ten wynalazek i podejmujący się złozenia lub srebrzenia brwi szybko i bez bólu, oczywiście, za sułą zapłatą.

Specjaliści tacy posiadają modele woskowe o brwiach posrebrzonych lub pozłacanych, demonstrujące „spojrzenie anielskie“ w ten sposób osiągnięte. Klientki wszakże takiego „mistrza“ nie same decydują o wyborze srebra lub złota. O tem rozstrzyga sam mistrz, orzekając, jakie brwi nadadzą klientce wyraz oczu bardziej „anielski“.

**Z Poznania.**

P) Dokument w spju i kamieniu. Na wieczystą pamiątkę szczególnych wydarzeń od wieków ludzkości stawia pomniki. Tak też na pamiątkę dziejowego wydarzenia: naszego odrodzenia państwowego, powstaje w Poznaniu wspólny Pomnik Wdzięczności, poświęcony Najśw. Sercu P. Jezusa. Z okazji wystawienia modelu głównej postaci pomnika, figurę Chrystusa dłuta artysty M. Rożka, która została wykonana z bogato złoczonego brązu, szersze masy poznały się z dziełem pomnikowym, stworzonym nam, tak harmonijnie z gmachami odczucia, przez inż. arch. L. Michałowskiego. Lecz nietylko południowa strona zasługuje na uwagę, niemiejsze bowiem zainteresowanie wzbudza też północna strona pomnika, poświęcona tym, którzy stali się narzedziem Opatrzności Boskiej, darzące nas po latach niewoli swobodą. Dwa medaljony jeden przedstawiający rycerza polskiego dawnej Polski, drugi żołnierza Polski obecnej, przypominają nam, że granice nasze wykute zostały czynem żołnierskim. W pośrodku zaś wielka płaskorzeźba rozmiarów 4,25 m. wysokości, a 2,40 m. szerokości wyobraża dalsze stany Polski w trzech symbolicznych postaciach o silnie przemawiających typowych rysach pod godłem naszym, Białym Orłem. Wszyscy jakby zamodleni wnoszą wzrok do krzyża w górze wśród dwóch aniołów, wskazujących jakoby na znaczenie Krzyża dla narodu polskiego. Rzeźba ta jak i wspomniane medaljony rycerskie to dzieło wielkopolskiej rzeźbiarki p. Kazimierzy Pajzderskiej, znanej ze swych dzieł nietylko w Polsce, ale i zagranicą. Kobieta-Polka, pełny ma udział w dziele naszego odrodzenia, słusznie wiec dłużej p. Pajzderskiej współwykula poznański Pomnik Wdzięczności Narodu Polskiego. Ukończenie wielkiego dzieła zależy od naszej ofiarności. Datki przyjmują administracje pism polskich, banki oraz P. K. O. na konto nr. 207.470 na rzecz Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Sercu P. Jezusa w Poznaniu ul. św. Marcina 69.

P) Likwidacja Radja Poznańskiego. Połtoski, jakie ostatnio obiegaly na temat likwidacji „Radja Poznańskiego“, znalazły swe potwierdzenie. Współpracownicy Radja otrzymali już wypowiedzenie, niejednemu obok tego nawet kilkusieczne odszkodowanie. Z dniem 1. stycznia rb. Radjo Poznańskie będzie właściwie echem warszawskiej centrali, bowiem ograniczy się do transmitowania warszawskich programów. Niewartpliwie tak mizopadły krok, jak likwidacja placówki, która dobrze się przysłużyła kulturze Ziemi Zachodnich wywołany jest niezbyt pomyslną sytuacją gospodarczą, choć z drugiej strony dobrze poinformowani utrzymują, że dużo daloby się powiedzieć na temat racjonalnego szafowania zasobami materialnymi w konjunkturze pomyślniej. Li-

kwiduje się Radjo Poznańskie w tym momencie, gdy wschodnia granica niemiecka obwarowana jest mnóstwem stacyj wiekszych i pomniejszych. — Radjo Poznańskie było na zachodzie Polski naszym kulturalnym kontratalem na ofensywe niemieckiej kultury. Przez rozgłoszenie Poznańskie nieraz rozbrzmiewał donośny głos protestu przeciwko niemieckim zakusom.

P) Postradała zmysły w kościele. W niedzielę kościół przy św. Marcynie obłożony był tłumem wierznych, tak że do wnętrza nie można było się dostać żadną miarą. Kościół był tak napelniony, że ludziami starszym dech tamowało. W pewnej chwili w bocznej nawie zakotłowało się. To jakaś kobieta bezwładnie osunęła się na kolana i padła. Zanepokojeni ludzie chcieli podnieść ją i przekonali się, że kobieta zemdlala. Chorą wyniesiono z kościoła i ulokowano w karetce Pogotowia. Przewieziono ją natychmiast na stację, a gdy po zabiegach przywrócono jej przytomność, kobieta, którą okazała się Janina Korcz, poczęła nagle ku zdziwieniu lekarza i sanitariusza śpiewać nabożne pieśni, poczem wstąpiła i przybrałszy pozę kabaretowej artystki jęła tańczyć tanga, przyspiewując sobie do taktu. Po tangu nastąpiły walce i rozmaite polki. Przypatrującym się tej scenie nie ulegało wątpliwości, że biedna kobieta uległa pomieszaniu zmysłów. Ponieważ pogodne jej usposobienie wkrótce zamieniło się w gwałtowny gniew, który wyraził się w dwóch przekleństwach a później usiłowała pobić lekarza i sanitariusza, musiarn ją ubezwładnić i odstawiono ją do szpitalu na Grobli. Tak się okazało, Janina Korcz była już raz w za kładzie psychiatrycznym w Kościance.

P) Z Teatrów Poznańskich. — Teatr Polska. 29. 12. „Ich synowa“. 30. 12. „Aureliu, nie wó! tego“. 31. 12. o godz. 20. „Ich synowa“. O godz. 21. Wieczór Sylwestrowy Zespołu Artystów. — Teatr Nowy: 29. 12. „Awantura w raju“, 30. 12. „Dziwacz z Chin“. 31. 12. o godz. 20. „Rewja sylwestrowa“. O godz. 23-ciej „Rewja sylwestrowa“. — Teatr „Uśmiech“: 29 i 30. 12. „Cnotliwa Zuzanna“. 31. 12. o godz. 20. „Cnotliwa Zuzanna“. O godz. 23. „Uśmiech Poznania“ wielka rewja sylwestrowa.

**OGÓLNE WIADOMOŚCI.**

o) Ważne dla ubezpieczonych w niemieckich kasach brackich. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu podaje do wiadomości byłym członkom niemieckich kas brackich, że na podstawie umowy, zawartej przez Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach z Kasą Bracką Rzeszy (Reichsbrackenkasse) został termin zapłaty zasięglých uznaniówek (Anerkennungsgebühren) przez ubezpieczonych, mieszkających w Polsce, przedłużony do końca czerwca 1932 r. Jeśli jednakże umowa ubezpieczeniowa, zawarła między Rządem Polskim a Niemieciami, wejdzie w życie przed tym terminem, to umowa o uznaniówkach z dniem tym upada. — Powyższe dotyczy tylko tych ubezpieczonych, którzy posiadali prawa członkowskie niemieckich kas brackich w dniu 10 stycznia 1920 r. lub w dniu późniejszego opuszczenia Niemiec, bezpośredniego przeprowadzenia się do Polski i odtąd stalego zamieszkania w Polsce.

o) Przypomnienie obowiązku zatrudnienia inwalidów wojennych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej specjalnym piśmie poleciło inspektorom pracy okręgowym i obwodowym, aby zwrócić szczególną uwagę na przestrzeganie przez pracodawców w nolinicwie, przemysle, handlu i komunikacji obowiązku zatrudniania na każdych 50-ciu robotników i pracowników przynajmniej jednego inwalidy ciężko poszkodowanego. W szczególności ministerstwo zwraca uwagę, aby przy przyjmowaniu do pracy bezrobotnych żywicieli rodzin na miejsce zwolnionych meżatek i mlodocianych, uwzględniani byli również inwalidzi wojenni w liczbie proporcjonalnej do ogółu zatrudnionych. Ministerstwo zaznacza wreszcie, że ustawa z dnia 4 sierpnia 1922 r. przewidująca wysokie kary administracyjne za uchylanie się od obowiązku zatrudnienia inwalidów, winna być z całą bezwzględnością stosowana.

o) Bezpłatna obrona oskarżonych. Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie dotyczące obowiązków bezpłatnej obrony oskarżonych przez adwokatów. — Adwokat obowiązany są do obrony z urzędu nie tylko w tym wypadku, gdy oskarżony znajduje się w areszcie preventywnym, lecz również i wówczas, gdy będąc na wolności, z powodu niezamieszności nie jest w stanie uiścić honorarium adwokackiego.

**SPRAWY GOSPODARCZE.**

gp) Dziś dn. 29. 12. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8 87-88
Funt angielski	1	30.10
Frank francuski	100	34.97
Frank szwajcarski	100	173.52
Marka niemiecka	100	209.55
Guldenv gdańskie	100	173.52

gp) Ruda żelazna. Od dłuższego czasu na terenie pow. wieluńskiego prowadzone były badania geologiczne z ramienia towarzystwa zakładów metalowych Hamdtkego w Warszawie pod kierownictwem inż. Jerzego Borkowskiego. Badania dały wynik po myślny. Na terenie gruntu wsi Faustynianka pow. wieluńskiego znaleziono pokłady rudy żelaznej. Rezultaty badań uzyskały aprobate Okręgowego urzędu górniczego w Czesłochowie, który potwierdził ufećność bogatych pokładów rudy żelaznej we wsi Faustynianka.

gp) Termin wykupu patentów nie będzie mże dłuższy. Szereg organizacyj kupieckich zwrócił się do grodzkiej izby skarbowej i ministerjum skarbu o przedłużenie terminu wykupu patentów na rok 1932 upływającego z dniem 1 stycznia. Organizacje wskazywały, że wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego, wiele przedsiębiorstw nie zdąży wykupić na czas patentów. Władze skarbowe poinformowały jednak zaim terosowane organizacje, że prośba nie może być uwzględniona. Profongacja terminu jest niemożliwa, gdyż ustawa o podatku przemysłowym określa wyraźnie czas nabywania świadczeń przemysłowych do początku nowego roku podatkowego.

gp) Rynek wódek i likierów. Miesiąc listopad, upłynął pod znakiem lekkiego ożywienia zbytu, nie co złożyły się dwa czynniki, a to: obowiązująca podwyżka podatku od wina owocowego z dniem 1. 12 r. b. i okres przedświąteczny, który zawsze wykazuje stosunkowo największe obroty. Zapasy u odbiorców są na wyczerpaniu, mimo to popyt na wódki gatunkowe jest niski i ogranicza się do gorzej jakości towaru. Sytuacja finansowa odbiorców pozostaje bez zmiany. Wskutek wzmożonej oszczędności producentów, ilość protestów wekslowych jest mniejsza, równocześnie jednak należy zanotować stosunkowo więcej upadków.

**Kupuj tylko wyroby krajowe!**

**Program „Radja Poznańskiego”**

Środa, 30. grudnia.

7.15 Gazeta Poranna R. P. 11.45 Dodatek do Gazety Porannej R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofon. 14.00 Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 14.15 Kwadrans Tow. Ziemiaków Wlkp. 16.15 Fragment z powieści Jerzego Bandrowskiego. 16.30 Zagadnienia społ.-wychowawcze. 16.45 Przegląd prasy polskiej. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.35 Koncert popoł. 18.50 Kwadrans lotniczy. 19.05 Rzezy ciekawe. 19.25 Nadprogram z ilustr. muz. 19.45 Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20.00 O współczesnej muzyce. 20.15 Transm. koncertu muz. lekkiej z Warszawy. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Koncert ze Lwowa. 22.10 Sygnał czasu. 22.30 Dodatek do Gaz. Por. R. P. 22.35 Muzyka taneczna.

**Program „Radja Warszawskiego”**

Środa, 30. grudnia.

11.45 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Muzyka z płyt gramofon. 13.10 Urzęd. komun. meteor. 14.45 Muzyka z płyt gramofon. 15.15 Komunikat harcerski. 15.20 Komunikat Tow. Kooperatystów. 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Płyty gramofon. 16.15 Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego. 16.20 Odczyt z Wilna. 16.40 Płyty gramofon. 16.55 Lekcja języka ang. 17.10 Fundator poznańskiej „Złotej Kaplicy”. 17.35 Koncert ork. P. R. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Komunikat rolniczy. 19.25 Program na dzień następn. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Feljton muzyczny. 20.15 Muzyka lekka. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Koncert. 22.10 Płyty gramofonowe. 22.30 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.35 Urzęd. komun. meteor. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Odczyt w jęz. franc. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

**Z Warszawy.**

W) Z opieki społecznej. Budżet wydziału opieki społecznej, ułożony w wysokości 17.600.000 zł uległ zmniejszeniu do 15 milionów złotych. Zmniejszono poszczególne pozycje personalne, rzeczowe, zaniechano wprowadzenia nowych pozycji w celu rozszerzenia opieki otwartej i zamkniętej.

W) Ułgi podatkowe dla kinoteatrów. W minist. spraw wewnętrznych odbyła się, z udziałem przedstawicieli magistratu m. stbł. Warszawy i zarządu Związku właścicieli teatrów świetlnych, konferencja w sprawie obniżenia podatku widowiskowego w okresie zimowym o 15 procent. Ustalono, że trudna sytuacja finansowa kinematografów spowodowana jest głównie zmianą warunków wynajmu filmów przy przejściu na kina dźwiękowe. Jeżeli warunki te nie będą zmienione, żadne ulgi podatkowe kinoteatrów nie uratują. Sprawa ulg podatkowych dla kin może

być rozważana, jeżeli kinoteatry uzyskają zmianę w warunkach wynajmu filmów oraz poczynią oszczędności w swej gospodarce.

W) Kosztowne polowanie. Na jednym z posiedzeń towarzystw łowieckich, na którym obecny był przedstawiciel wydziału turystyki ministerstwa robót publicznych, plenipotent barona Groedla, właściciela dóbr skolskich oświadczył że zarząd dóbr barona przeprowadził obliczenie, iż do każdej ubijanej na polowaniu sztuki zwierzyny, baron dopłaca po 1.500 złotych. Ogólny koszt utrzymania terenów myśliwskich na obecnym poziomie, kosztuje barona Groedla ćwierć miliona złotych. Baron Groedl sam mieszka stale na Węgrzech, gdzie ma swoje olbrzymie majątki, do dóbr skolskich przyjeżdża tylko na krótki czas na polowanie.

**Urzędowa Cedula  
Giełdy Zbożowej i Towarowej  
w Poznaniu.**

Warunki Handel hurtowy baryłki Poznań 1 funnek wagorowo, dostawa bieżąca za 100 kg

Poznań, dnia 28 12 1931

„Cena transakcyjna”

Zyto 230 ton par. Poznań	27,25
Usposobienie spokojne	
Pszonica 60 t na p. r. Poznań	24,75
Usposobienie spokojne	
„Cena ofertyjna”	
Jeźmień a) 64-66 kg	21,50-21,5
Jeźmień b) 68 kg	22,25-22,25
Usposobienie spokojne	
Jeźmień browarowy	15,50-17,00
Usposobienie spokojne	
Owies	23,00-23,50
Usposobienie spokojne	
Masa zwinia 65% wł. w wor.	38,5-38,50
Usposobienie spokojne	

Mak. pszenica 65% wł. w ork.	38,75-38,75
Usposobienie spokojne	
Ołtraby żytnie	16,25-16,75
Ołtraby pszenne	14,50-15,50
Ołtraby pszenne (grube)	15,50-16,50
Ryżak	32,00-33,00
Grochca	33,00-40,00
Groch Victoria	24,00-28,00
Groch Folgera	20,00-22,00
Ziemiaki fabryczne za kilo %	07-02,00
Usposobienie spokojne	

**Dzieci.**

Bal kostjumowy. Przy kasie wist ogłoszenie:  
Dorośli — 25 franków.  
Artyści — 15 franków. (Figaro).

**Koniec działu redakcyjnego.**

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal  
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie

**Z fabryki LUKRY są wysmienite CUKRY**

Dnia 31. grudnia rb.

**Wielka Reduta Sylwestrowa**

w Hotelu Polskim

Polski Czerwony Krzyż w Lesznie.

na którą wszystkich zaprasza

Niezwykłe atrakcje: loteria fantowa, wybór królowej i księżniczek, football salonowy, bombardowanie piłkami, balony latające, krzykacze itd. itd. Wstęp 3,— złote.

**Ogłoszenie.**

Niniejszem podaje się do wiadomości, że lista focznika poborowego

**1911**

wytworzona jest w biurze meldunkowym w ratuszu pokój nr. 5 od 1. do 14. stycznia 1932 włącznie zainteresowanym do wglądu.

Każdemu pominiętemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego woisu.

Leszno, dnia 28. grudnia 1931.

**Magistrat**

Wydział wojskowy.

(—) Sobkowiak, II, burmistrz.

**Willa**

w Lesznie, z komfortem, 7 pok. i kuchnia, natychmiast do wydzierżawienia. Czynsz za rok zgóry. Zgłosz. piśm. pod lit. „N. N.” do eksp. Głosu.

**Pokój umeblowany**

słoneczny, front, z elektr. światłem, używ. łazienki i obsługa, do wynajęcia z uryz. lub bez od 1. stycznia 1932 r. — Leszno, ulica Komentusza 15, I piętro, m. 2.

**Zgubiono**

wykas osobisty, kolejowy nr. 6857 na nazwisko Helena Perdziak. Uciążliwe znalazło uprasza się o oddanie w Magistracie w Lesznie pokój 4 za wynagrodzeniem.

**Ostrzeżenie.**

Ostrzegamy przed nabyciem od czeladzi, rzeźnick. Kar. Lupy z Goniemba, dwóch weksli po 100 zł, wystaw. wzgl. akceptowanych przez n.żej podp. mał., gdyż takowe K. Lupa nabył nieprawnie, nasze podpisy unieważniamy i odwołujemy, posiadacze weksli powiadomiono. Małż. Stanisław i Konstancja Szymanowscy, Przysięka Polska.

**Obelgę**

rzuconą na p. Guzgo z Rydzyn odwołuje i p. G. przeproszam. Józef Piętko, Rydzyna.

**2—2,500 zł**

pożyc. kl. na 1. hipotekę, poszukuje się. Soleszne oferty do eksped. „Głosu” pod lit. „L. M.”.

W środe, dnia 30. bm.

**kozina**

młoda, tusta, już od 35 gr. druga jętko na targu.

**Pokój**

umebl. z niekregulacem wejściem, od 1. 1. 1932 roku do wydzierżawienia. Leszno, ul. Kościńska nr. 21, m. 6.

Kupię mniejsze

**gospodarstwo**

Oferty z podaniem ceny pod „L. Z.” do eksp. Głosu.

L. dz. 10783-31.

**Ogłoszenie.**

Na skutek rozporządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 24. grudnia 1931 roku L. dz. O. U. 11446-81 w dniu 31. grudnia 1931 roku nastąpi przejęcie majątku ulegających likwidacji Powiatowych Kas Chorych w Lesznie, Gostyniu i Rawiczu przez zreorganizowaną Kasę Chorych w Lesznie, obejmującą okręg trzech wyżej wymienionych powiatów.

Wobec prac związanych z przejęciem agend w dniu tym Kasa nie będzie dokonywała żadnych wypłat ani też przyjmowała wpłat.

Wszelkie wpłaty gotówkowe na rachunek Kasy Chorych należy skutecznie tego dnia w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego w Lesznie lub za pomocą blankietów P. K. O. na konto nr. 204-555

Leszno, dnia 28 grudnia 1931 r.

(—) Dr. Jerzy Pilecki

**REGULAMINY PRACY**

poleca  
Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

**PRZEDPŁATA:** Na poczie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,90 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

podane ogłoszenia nie odpowiadają za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.